

# Sulin, Nie licz mi

Chyba wymarzyłem sobie  
Trochę więcej życia typku  
Dzisiaj znają moją ksywę  
Przez wpisanie kilku tipsów  
I nie muszę się przedstawiać  
Ale w sumie to elo  
Moja kilka pyta zawsze czy masz ze sobą kielon  
I to proste dla nas miny zawsze jak dwukropek  
Wasze chicki, „nasze chicki  
Nasze na ręczniki na raz  
Lubię gdy siedzimy i pijemy razem whiskey  
Lubię gdy mi mówisz, że dla ciebie jestem wszystkim  
Sumie dla mnie ty też  
Z tobą mogę iść przez życie  
Nawet za to że cie kocham i od razu nienawidzę  
A jak mówią mi że kłamie to śmiejemy się z nich razem  
No bo wcale nas nie znają  
I wcale nie mają marzeń  
A by chcieli w mim życi zagrać coś za moja gazę  
Chcą mnie karać tylko za to że życie ich kara w barze  
Jak coś robie to dal siebie  
Tak samo jak tatuaże  
A jak nagram i nie siądzie  
Sorry, mam taką fazę

Mogę pić te drinki z palmą  
I nie licz mi alko  
Lepiej licz mi psycho  
I płąć mi sianko za rap  
Fani dobrze wiedza na co jeszcze mnie stać  
/2x

Pamiętam jak mówiłeś, że się skończy rapowanie  
W sumie racja  
Po debiucie skończyłem ze złotem na ścianie  
I co nagle teraz cisza, że to Sulin się wypisał  
Chyba kpicie sobie ze mnie bo wkładam za dużo życia  
Poznałem wiele pięknych kobiet  
Wybrałem jedną bo ma trochę  
Ale więcej w głowie  
Musisz stracić prawie wszystko  
Później żeby mieć więcej  
Bo się nie rezygnuje z łowów przez jedne ości na wędce  
Nie musze ci nawijać ile zarobiłem stów  
Wolę być raperem, być człowiekiem, być normalnym, cóż  
Nie byłem tak naiwny i mówiłem ja kocham dzisiaj  
Podbijasz to ci tylko pisze  
Ja kocham sos  
W życiu są takie miejsca w których zawsze chce się być  
I ludzie w takich miejscach gdzie nie mówisz nic  
Pewnie nie byłbym gdzie jestem gdybym ziom nie umiał śnić  
Mówią mi że jestem kotem, ale nie mam 7 żyć

Mogę pić te drinki z palmą  
I nie licz mi alko  
Lepiej licz mi psycho  
I płąć mi sianko za rap  
Fani dobrze wiedza na co jeszcze mnie stać  
/2x

Pokaz palcem mi rapera w tej wytwórni jak ja  
Długo młody się przedzierał  
Mówi: zmieni cię gra  
Nikt nie będzie sobie mną wycierał buzi na starty

Dziś mi fanki dają buzi bo nie lecę jak wiatr  
Paru ludzi mnie nie lubi, ale w sumie to żart  
Dzisiaj nikt mi już nie mówi że to solo to fart  
Dziś jak słyszą moje tracki w sumie mówią że art.  
Dobrze lecisz gościu, ale tu lądujesz bez nart  
Moje tracki takie są że kiedy myślisz że to koniec  
Robią taki obrót, że biją wszystkich, ale w moment  
Nie szukałem tego stylu pośród mór, gór, czy lasów  
I nie chciałem tego szczytu posłać w bród gdzieś do piachu  
Chciałem się zmienić  
A cały wasz przemyt tu prawie mnie  
Chodzę twardo po ziemi  
To dla tych co myśleli że nagram jedno solo  
I po nim zniknę

Mogę pić te drinki z palmą  
I nie licz mi alko  
Lepiej licz mi psycho  
I płac mi siano za rap  
Fani dobrze wiedza na co jeszcze mnie stać  
/2x